

KS. ANDRZEJ F. DZIUBA

## WOKÓŁ OJCOSTWA BOGA I LUDZI

W jubileuszowym liście *Tertio millennio adveniente* Ojciec Święty pisze m.in.: „Celem roku 1999, trzeciego i ostatniego roku przygotowań, będzie rozszerzenie horyzontów człowieka wierzącego zgodnie z perspektywą samego Chrystusa, perspektywą prawdy o Ojcu, który jest w niebie, przez którego On został posłany i do którego powróci”<sup>1</sup>. To przesłanie końca, a zarazem i przełomu tysiącleci.

Ważne jest, aby sobie „rozszerzyć horyzonty wiary” przez przypomnienie prawdy o Bogu Ojcu. W dalszym bowiem wywodzie Jan Paweł II przypomina prawdę o Bogu, który jest Ojcem miłosiernym i Ojcem miłującym. Papież wzywa każdego człowieka wiary, aby w tym przełomie tysiącleci podążał do prawdziwego nawrócenia, a więc do odkrycia sakramentu pokuty i pojednania w jego najgłębszym sensie, zwłaszcza że współczesne społeczeństwo, jak mówi Papież, „zatraca same podstawy etycznej wizji ludzkiej egzystencji”<sup>2</sup>

### I

Chrześcijanie muszą sobie przypomnieć prawdę o ojcostwie Boga, gdyż ona nie zawsze jest w pełni rozumiana. Staje, w pewnym sensie, na marginesie np. chrystocentryzmu czy pneumatologii. Współcześnie kwestionowane jest samo pojęcie ojca, co ma wpływ na zrozumienie ojcostwa Bożego. Łączy

---

Ks. prof. dr hab. ANDRZEJ F. DZIUBA – kierownik Katedry Historii Teologii Moralnej KUL; adres do korespondencji: ul. Nowogrodzka 49/11, 00-695 Warszawa.

<sup>1</sup> Città del Vaticano 1994 nr 49.

<sup>2</sup> Tamże nr 50.

się również z zakwestionowaniem autorytetu, a więc w rodzinie, społeczeństwie i Kościele.

Czymś oczywistym jest, że pojęcie ojcostwa związane jest z przekazaniem życia, a następnie z autorytetem i wynikającą z autorytetu władzą. Zatem wpisuje się tu element czysto fizyczny oraz kulturowy czy wręcz etyczno-moralny. Sam autorytet w Kościele tkwi w objawieniu. Chrystus przekazał Piotrowi posłannictwo pasterskie (por. J 21, 15-19)<sup>3</sup> – powierza władzę nad Kościołem i po zmartwychwstaniu go rehabilituje, choć on jest ostrożny w przyznawaniu się do miłości. Nie ufa już sobie tak, jak w wieczniku (por. J 13, 37-38; Mt 26, 31-35; Mk 14, 26-31; Łk 22, 31-34). Wyznanie miłości, w odpowiedzi na pytanie Jezusa, wymazuje trzykrotne zaparcie się Piotra. Spełnia się zapowiedź prymatu z Ewangelii św. Mateusza (por. Mt 16, 18).

Wcześniej Syn Człowieczy i Syn Boży (por. Rz 1, 4) dał Apostołom i ich następcom sakramentalną władzę odpuszczania czy zatrzymywania grzechów (por. J 20, 23)<sup>4</sup> Jest ona darem ku eschatologicznym losom ludzi, ale także ku łączności z Jezusem. „Zatrzymanie grzechów” – to konsekwencja odłączenia się człowieka od Jezusa i wzgardzenia Nim.

Apostołowie i ich następcy otrzymali moc Eucharystii, sakramentu Ciała i Krwi Chrystusa (por. 1 Kor 11, 23-27; Mt 26, 26-28; Mk 14, 22-24; Łk 22, 19-20; Wj 12, 14)<sup>5</sup> Nie jest ona powtarzaniem ostatniej wieczerzy, lecz uobecnianiem zbawczej ofiary Jezusa. Jest to możliwe dzięki Jezusowi żyją-

<sup>3</sup> Por. I. G h i b e r t i. *Missione e primato di Pietro secondo Giov 21* W: *Atti della XIX Settimana Biblica*. Brescia 1967 s. 167-214; C. S p i c q. *Agapé*. Vol. 3. Paris 1959 s. 232; N. L a z u r e. *Les valeurs morales de la théologie johannique* (Évangile et Épîtres). Paris 1965 s. 154-158; R. S c h n a c k e n b u r g. *Nauka moralna Nowego Testamentu*. Warszawa 1983 s. 285-286; H. L a n g k a m m e r. *Etyka Nowego Testamentu*. Wrocław 1985 s. 221.

<sup>4</sup> Por. J a n P a w e ł II. Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*. Città del Vaticano 1984 nr 20; R. S c h n a c k e n b u r g. *L'esistenza cristiana secondo il Nuovo Testamento*. Modena 1971 s. 44-45; H. L a n g k a m m e r. *Problemy literackie i teologiczne Ewangelii Janowej*. RTK 29:1982 z. 2 s. 81-82; J. M. C a s a b o S u q u é. *Teología moral en San Juan*. Madrid 1970 s. 128-129.

<sup>5</sup> Por. J. J e r e m i a s. *The Eucharistic Words of Jesus*. Oxford 1955 s. 164-167; H. S c h ü r m a n n. *Die Gemeinde des Neuen Bundes als Quellort des sittlichen Erkennens nach Paulus*. Cath 26:1972 s. 23-24; L a n g k a m m e r, *Etyka*, s. 222; D. D e d e n. *L'amore di Dio e la risposta dell'uomo nella Bibbia*. Bari 1971 s. 234-236; A. J a n k o w s k i. *Biblijna teologia przymierza*. Katowice 1985 s. 79-82; A. V a n h o y e. *La nuova alleanza nel Nuovo Testamento*. Roma 1984 s. 520-523; E. H e l e w a. *Alleanza nuova nel Cristo Gesù*. RVS 29:1975 s. 268-270.

cemu i działającemu w Kościele aż do przyjścia na końcu świata. W powtarzaniu Eucharystii jest także aluzja do ustanowienia sakramentu kapłaństwa.

Apostołowie mieli szczególny udział we władzy pasterskiej Chrystusa, Najwyższego Kapłana, który prymat tej władzy przekazał Piotrowi. Wraz z nim niesie on autorytet wiary i chrześcijańskiego życia. Jest on wyłącznie jego udziałem poprzez umocnienie braci w wierze (por. Łk 22, 32). Stąd władzę charakteryzuje, między innymi, dążenie do rozszerzenia wiary. Przecież w sensie społecznym z władzy płynie autorytet. Biblijnym symbolem władzy w Kościele jest pasterz, który powinien służyć, a nie rządzić. On ma prowadzić owce na dobre i żyzne pastwiska oraz chronić, by nikt nie zginął.

Tworzenie struktur w Kościele było związane z odpowiedzialnością rozwijającej się wspólnoty. Ciągłe jednak władzę symbolizował pasterz. Może dlatego w codziennym języku funkcjonuje nadal pojęcie duszpasterza. Z czasem zakres tej władzy rozszerzał się. Średniowiecze było prawie tysiącletnim okresem, który trwał od upadku cesarstwa rzymskiego aż do czasów nowożytnych (1492). Jest to okres tzw. wędrówki ludów, tworzenia się nowych państw w Europie, walk o rozszerzanie powstających państw oraz ich struktur. To czas tworzenia się świadomości narodowej, etnicznej oraz kształtowania się języków itp.

Wśród ówczesnych zmian autorytetem był Kościół oparty na władzy pasterskiej, chociaż obejmował czasem i władzę społeczną czy polityczną. Dochodziło do różnych konfliktów między władzą Kościoła i panującego, jak zabicie św. Tomasza Becketa, czy w Polsce – św. Stanisława. Ponadto powstał konflikt o tzw. inwestyturę, czyli która władza jest ważniejsza, cesarza czy papieża. Pomieszanie władzy świeckiej i duchownej doprowadziło do nadużyć władzy w Kościele, i to na różnych szczeblach, a zwłaszcza najwyższych.

Przeciwko nadużyciom ludzi Kościoła tamtego czasu wystąpili ostro reformatorzy (np. M. Luter, J. Kalwin), którzy jednak nie usiłowali oczyścić Kościoła z nadużyć, ale raczej odrzucili cały jego ustrój. Została zakwestionowana teologia władzy pasterskiej, zarysowana w Piśmie św., zwłaszcza Nowego Testamentu. Nikt nie jest tak czysty w świecie i w Kościele, aby mógł w pełni i doskonale odzwierciedlać Ojca. Mógł to uczynić jedynie Chrystus, wcielony Syn Boży, posłany w darze wcielenia. Nie ma zatem w chrześcijaństwie, poza Jezusem z Nazaretu, władzy czy struktury w Kościele, gdyż wszystko zależy od Ojca.

Twórcze pojęcie Boga Ojca było jednak w przeszłości związane z tradycją Starego Testamentu.

Podkreślono bowiem mocno sprawiedliwość. Bóg oddaje każdemu to, co mu się należy. Żyjący sprawiedliwie może oczekiwać, że i Bóg go sprawiedliwie oceni. Pojęcie Boga miłosiernego pozostaje tu nieco na drugim planie.

Reformatorzy przyjmowali, że Bóg chce zbawienia wszystkich ludzi, taka jest bowiem jego natura zbawcza. Niemniej w świat, a więc i ludzi wszedł grzech pierworodny, a także grzech indywidualny. Trzeba zatem przyjąć obraz Boga, który zbawia kogo zechce, czyli zbawienie jest zarezerwowane jedynie dla wybranych i przyjmujących Jego wezwanie. Chrystus głosi, że Ojciec chce zbawienia wszystkich ludzi. Człowiek jednak jest wolny i może odrzucić wolę Boga.

Powstałe wówczas kontrowersje na temat władzy i autorytetu wynikały również z odmiennych interpretacji Pisma świętego, które zainicjowały m.in. nurt reformacyjny. Było to źródłem nie tylko dysput teologicznych, ale również miało reperkusje w życiu społecznym, a zwłaszcza politycznym. Rezultatem tego była m.in. tzw. wojna trzydziestoletnia, w czasie której postulowano się zasadą: „cuius regio, eius religio”

Reakcją na to było między innymi odrzucenie religii jako normy etycznej, oparto się tylko na rozumie, pomijając wiarę. Mówiono, że jeżeli z powodu odmiennej interpretacji Ewangelii ludzie się zwalczają, przeto nie może ona być jednoznacznym źródłem braterstwa między nimi.

W pierwszym okresie racjonalizm nie zaprzeczał istnieniu Boga, ale uważał to za sprawę prywatną. Natomiast w życiu, w ustawodawstwie, źródłem był nie Bóg i jego nauka, ale rozum. Z czasem przyszło całkowite odrzucenie autorytetu Boga. Wprawdzie w pierwszym okresie racjonalizmu istniało ciągle pojęcie, że władza królewska pochodzi od Boga, ale była to bardziej jej legitymizacja niż teologiczne uzasadnienie. Całe to rozumowanie, wręcz dramatycznie, obaliła rewolucja francuska. Głosiła ona, że źródłem władzy jest lud, który decyduje co jest prawem, gdyż odrzucając Boga, odrzuca się Jego prawo. Władza więc nie ma innych granic jak tylko wola ludu i jej decyzje. Jeżeli więc będzie taka wola ludu, ludzi o odmiennych poglądach można nie tylko usuwać, ale zupełnie eliminować.

Zgodnie z tym rządzący mogą narzucać jak człowiek ma żyć, ile ma mieć przestrzeni mieszkalnej, nakazać kontrolę urodzin, a nawet przeprowadzać ją siłą itp. Wielu ludzi doświadczało tego w systemach totalitarnych, gdzie o wszystkim decyduje władza; także o życiu małżeńskim i rodzinnym. W takiej rodzinie ojciec nie ma władzy ani autorytetu. Dzieci miały natomiast donosić na rodziców, zwłaszcza na ojca, do sprawujących władzę.

Również w czasach współczesnych rodzą się teorie socjologiczne oraz psychologiczne, np. głoszone przez Zygmunta Freuda i jego zwolenników, którzy twierdzą, że obraz ojca w rodzinie jest wytworem kompleksów i konfliktów. Nurty te zakwestionowały pozytywny obraz ojca w rodzinie. Trzeba tu wskazać, że poglądy o śmierci Boga głosiły również śmierć ojca.

Więcej, rozwój inżynierii genetycznej doprowadził do możliwości zapłodnienia poza małżeństwem oraz do powstania życia na innych drogach. Wobec nowej rzeczywistości wydaje się, że ojciec jest już niepotrzebny, a więc w pewnym sensie także małżeństwo i rodzina. Dziecko przychodzi na świat i wzrasta nie mając nie tylko otoczenia rodziny, ale nawet jej pojęcia.

Różne ruchy wspierane także przez Organizację Narodów Zjednoczonych usiłują wyeliminować pojęcie rodziny. Organizowane przez ONZ konferencje w Kairze, Pekinie czy ostatnio w Holandii uchwały rezolucje nakazujące wprowadzenie antykoncepcji i prawa do aborcji, pojętego jako środek antykoncepcyjny. Działania te nazywa się „reproductive health”. Konferencja z 1999 r., mająca przygotować projekty ustaw dla ONZ na temat „sexual and reproductive rights”, ustaliła, że nie tylko powinien istnieć nieskrępowany dostęp do aborcji, ale i prawo do nieskrępowanej przyjemności seksualnej („right to sexual pleasure”) i to już od 10 roku życia, niezależne od decyzji rodziców.

We współczesnych propozycjach uregulowań międzynarodowych nie mówi się już o rodzinie, ale o związkach międzyludzkich. Uznając zaś jako takie związki homoseksualne, przyznaje się im także prawo do adopcji i wychowania dzieci. Odrzuca się pojęcie rodziny, a więc i ojca. Spojrzenie to nazywa się „freedom of sexual expression and sexual orientation”. W takiej wizji życia pojęcie ojca nie kojarzy się z jego przekazem ani z władzą w rodzinie czy autorytetem. Staje on jako anonimowy dawca nasienia do zapłodnienia, o którego losie często sam nie decyduje. W nowym życiu zaś nie widzi się dla niego miejsca ani funkcji.

W tym kontekście należy pamiętać, że obraz ojca może być również zniekształcony w rodzinie. Ojciec może być pijakiem, alkoholikiem, terroryzującym rodzinę, perwersyjnym, np. zmuszającym do współżycia córkę. W tych wypadkach obraz ojca będzie odpychający, będzie się kojarzył z okrucieństwem a nie z osobą miłującą. Często jednak te dramaty są ukrywane. Mają one swe negatywne oddziaływanie na kształtowanie się wizji i pojęcia ojca.

W tym spojrzeniu na ewolucję autorytetu, a zwłaszcza na ojca, wskazują, że dziś dla człowieka młodego jego poprawny obraz może być trudny. A jednak chrześcijanie mówią w *Credo*: „Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego”

Nie można zatem w wizji chrześcijaństwa pominąć pojęcia ojcostwa, bo prawda Trójcy Świętej, a więc i Boga Ojca, jest jedną z podstawowych prawd wiary. Podobnie nie można pominąć pojęcia autorytetu i władzy.

Łacińskie słowo *auctoritas* etymologicznie wywodzi się od słowa *augere*, co oznacza m.in. wzrastać, powiększać. Ojciec, będąc autorytetem, powinien twórczo troszczyć się o wzrost fizyczny, intelektualny i duchowy. Podobnie autorytet w Kościele winien być troską o wzrost wiary, nadziei i miłości. Władza nie może być rozkazem czy nakazem, ale służbą. Pasterz służy, chroni, strzeże przed niebezpieczeństwem, i to z narażeniem własnego dobra oraz życia.

Wobec poprawnego rozumienia władzy w Kościele staje najwyższy pasterz, papież, który ma szczególną władzę i autorytet. Przez swoje nauczanie oraz przykład ostrzega przed niebezpieczeństwami utraty czy wypaczenia wiary oraz wskazuje właściwy kierunek na drodze chrześcijańskiej moralności. Czasami musi nakazać czy zganić, ale jest to w kontekście służby, bo pragnie by wierzący mieli wytyczoną drogę wiary i unikali niebezpieczeństw mogących doprowadzić do jej utraty.

Można zatem m.in. pytać, co zostało z postaci ojca w postmodernistycznym świecie? Widać, że różne ideologie usiłują wyzwolić człowieka od pojęcia ojca głosząc, że tylko uwolnienie od jego kompleksu uczyni człowieka wolnym, dorosłym i wyzwolonym. Ojciec jest niepotrzebny, a zwłaszcza Bóg Ojciec jest niepotrzebny.

Po upadku ideologii totalitarnych dość powszechnie panuje relatywizm i subiektywizm, czyli przekonanie, że nie ma stałych zasad i wartości. Obserwuje się, że społeczeństwo bez ojca uczyniło ludzi, zwłaszcza młodych, bardziej samotnymi, obojętnymi na wartości, kierującymi się przemocą, nie umiejącymi kochać. Jakże wiele przykładów przynosi codzienna rzeczywistość, chociażby dzieci zabijające rodziców, dzieci strzelające do dzieci, brak zasad etycznych w relacjach międzyludzkich.

## II

W centrum objawienia Nowego Przymierza jest Jezus z Nazaretu, który jako prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek ukazał doskonale ludziom tajemnicę Boga w Trójcy jedynego. Będąc prawdziwym człowiekiem, Chrystus ma wymiar historyczny i ziemski, w którym przez życie i nauczanie objawił ludziom tajemnicę wewnętrznego życia w Bogu i dokonał dzieła odkupienia.

Będąc Mesjaszem, spełnia zapowiedzi Starego Testamentu, m.in. w darze pełniejszego poznania Boga oraz Jego zbawczego odniesienia do ludzi.

Najważniejszym jednak momentem w ziemskim życiu Chrystusa było Jego paschalne misterium męki, śmierci, zmartwychwstania oraz pełnej chwały w Ojcu. Krzyż, który – w ludzkich rachubach – miał być końcem życia i całego misterium Jezusa z Nazaretu, stał się początkiem nowego życia zaofiarowanego wszystkim ludziom. Kto uwierzy we Mnie, żyć będzie, powie Chrystus, tak jak Ja w domu Ojca, gdzie mieszkań jest wiele. Gdy w dzień zmartwychwstania niewiasty szukały Chrystusa, z grobu usłyszały od anioła: „Dlaczego szukacie żywego wśród umarłych”? (Łk 24, 5)<sup>6</sup> Przy znajomości przepowiedni Jezusa o męce i śmierci (por. Łk 9, 22. 44; 18, 31) wydawało się, że nasunie się im myśl o Jego zmartwychwstaniu, ale jednak one stały bezradne.

Natomiast św. Paweł powie: „jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także наша wiara” (1 Kor 15, 14)<sup>7</sup> Nieprzyjęcie faktu Jego zmartwychwstania, które stanowi trzon apostołskiego nauczania, podważa prawdziwość głoszonej nauki, a z głosicieli dobrej nowiny czyni fałszerzy słowa Bożego. W tej sytuacji chrześcijaństwo staje się bezsensowne. Nie byłoby co podawać do wierzenia, gdyż właśnie przez zmartwychwstanie Chrystus okazał, że jest Synem Bożym (por. Rz 1, 4).

Pobożność i duchowość chrześcijańska jest chrystocentryczna. Więcej, cała teologia jest skoncentrowana na Chrystusie, gdyż tylko w Nim można poznać działanie Boże, zwłaszcza w ekonomii zbawienia pełni czasów eschatologicznych. Jezus z Nazaretu objawił ludziom Ojca i przyobiegał Ducha Świętego, w którym chrześcijanie mają ostateczny i pełny dostęp do Ojca. Także przez Chrystusa ukazuje się pełna prawda Nowego Przymierza o Ojcu oraz o Duchu, a także o ich wzajemnej miłości jednoczącej się w obrazie Trójcy.

Należy pamiętać, że ewangelie są najdoskonalszym przekazem prawdy o Bogu Ojcu, zwłaszcza w kontekście Jezusa i Jego wyznawców. Można w nich zauważyć dwa sposoby ukazywania Boga Ojca. Jednym są wypowiedzi czy postawy samego Chrystusa ukazujące Ojca, drugim przypowieści, w których Chrystus przedstawia różnice w rozumieniu Boga.

---

<sup>6</sup> Por. M. B r a n d l e. *Auferstehung Jesu nach Lukas*. „Orientierung” 24:1960 s. 84-89.

<sup>7</sup> Por. H.-D. W e n d l a n d. *Etica del Nuovo Testamento*. Brescia 1975 s. 88; J.-F. C o l l a n g e. *De Jésus à Paul: L'etique du Nouveau Testament*. Genève 1980 s. 76-86.

W tym kontekście trzeba przypomnieć jakie było pojęcie Boga w Starym Testamencie, a zwłaszcza w tradycji żydowskiej z czasów ziemskiego życia Chrystusa. Żywa była wówczas tradycja patriarchów, choć w wielu elementach skażona czy wręcz wypaczona nauczaniem faryzeuszów i całą historią narodu wybranego. Całe życie człowieka, w koncepcji faryzeuszy, było oparte na przestrzeganiu prawa spisanego w pięcioksięgu Mojżesza oraz tradycji ustnej, którą interpretowali uczeni w piśmie. „Tora” była dla nich umiłowaniem dzieckiem Boga, źródłem wszelkiego dobra i światłem życia dla prawowiernego Żyda. Stąd konieczność wręcz drobiazgowego przestrzegania wszystkich przepisów i przykazań, gdyż zachowywanie ich jest posiadaniem świętości.

Starotestamentalne zachowanie przykazania daje prawo do zasług i łask, tak jak z drugiej strony nieprzestrzeganie ich jest często powodem odrzucenia przez Boga i brakiem Jego błogosławieństwa. Zatem religia w ujęciu faryzeuszy była pojmowana legalistycznie i schematycznie. Pojęcie Boga Starego Przymierza było związane ze sprawiedliwością. Jest sprawiedliwy, a więc jest Bogiem dla tych, którzy przestrzegają przykazań i przepisów. Zatem tylko ci, którzy zachowują przykazania, są umiłowani przez Boga i mogą liczyć na Jego błogosławieństwo. Natomiast ci, którzy ich nie przestrzegają, czyli grzesznicy, są zazwyczaj przedmiotem Bożego gniewu, który przybiera niekiedy znaki zewnętrznych i fizycznych kar.

Przy takim pojęciu Boga widać nowość ewangelicznego nauczania Chrystusa. W przypowieści o zagubionej owcy (por. Łk 15, 3-7; Mt 18, 12-14) nie jest ona przedmiotem wymówek czy kary, lecz miłości<sup>8</sup> Pasterz bez narzekania, z wytrwałością idzie jej szukać i cieszy się z jej odnalezienia i zwiastuje to innym. Radość z uratowania grzesznika podkreśla jeszcze mocniej zwołanie przyjaciół i sąsiadów, aby i oni cieszyli się z właścicielem stada. Obraz Boga szukającego grzeszników był dla faryzeuszy trudny do przyjęcia. Dla nich był On Bogiem sprawiedliwych, a nie grzeszników, Bogiem prawa i kary za jego łamanie.

Podobnie w przypowieści o synu marnotrawnym (por. Łk 15, 11-32) ukazany jest obraz miłosiernego ojca, który kocha, mimo że syn zawiódł jego

---

<sup>8</sup> Por. J. K u d a s i e w i c z. *Nauka o Bogu w Ewangeliach synoptycznych*. W: *Aby poznać Boga i człowieka*. Red. B. Bejze. Warszawa 1977 s. 171-181; t e n ż e. *Bóg*. III. W: *Nowy Testament*. EK II 910; W M a r c h e l. *Abba, Vater! Die Vaterbotschaft des Neuen Testaments*. Düsseldorf 1963 s. 57-67; W T r i l l i n g. *Gottes Erbarmen*. W: *Christusverkündigung in den synoptischen Evangelien*. Leipzig 1968 s. 108-122.

zaufanie oraz faktycznie wystąpił przeciwko sobie samemu<sup>9</sup> Taki obraz był nie do przyjęcia przez faryzeuszy. Tymczasem „ojciec” to obraz miłosierdzia Boga dla nawracającego się grzesznika i Bożej radości z jego nawrócenia. Zatem epizod ze starszym synem jest pewnym potwierdzeniem opinii faryzejskich, a z drugiej strony jeszcze mocniej podkreśla bezinteresowną miłość ojca oraz jego radość z odzyskania syna. Faryzeusze zresztą nie uznawali grzeszników za braci, brzydzili się wręcz nimi widząc w nich m.in. ludzi nie darzonych Bożym błogostawieństwem.

Podobnie w przypowieści o pracownikach w winnicy (por. Mt 20, 1-16) Bóg jest wspaniałomyślny<sup>10</sup> Każdy otrzymuje zapłatę zgodnie z umową, ale Bóg jest miłosierny i działa nie tylko w duchu sprawiedliwości, zatem wszyscy wezwani są do zdobywania królestwa Bożego. Jednak o powołaniu do królestwa niebieskiego i nagrodzie za pracę nad zdobywaniem życia wiecznego decyduje dobry Bóg (por. Mt 19, 17). Chrystus konsekwentnie ukazuje życiem oraz nauczaniem Boga, który jest Miłością i Miłosierdziem, a nie tylko sprawiedliwością, choć nie przekreśla jej znaczenia w realizacji powołania chrześcijańskiego.

Wizja taka występuje szczególnie w Ewangelii św. Jana, gdzie słowo „Ojciec” jest użyte w różnym kontekście ponad sto razy. Wielokrotnie Chrystus mówi wprost o Ojcu niebieskim. Ukazuje Go ludziom jako Boga, który jest przede wszystkim miłością. To streszcza Jego podstawową cechę wewnętrzną oraz relacje do ludzi, zwłaszcza do grzeszników.

W Prologu św. Jan pisze: „Boga nikt nigdy nie widział, Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył” (J 1, 18)<sup>11</sup> Podkreśla tym samym historyczny fakt Wcielenia i zbawczej działalności Chrystusa (por. J 5, 37; 6, 46; 1 J 4, 12. 20). Zatem Jezusowe przesłanie o Ojcu pozostaje ostatecznym i prawdziwym oraz znaczone jest miłością i miłosierdziem (por.

<sup>9</sup> Por. J. D. M. D e r r e t t. *The Parable of the Prodigal Son: Patristic Allegories and Jewish Midrashim*. StPat 10:1969 s. 218-224; J. C a n t i n a t. *Les paraboles de la miséricorde (Luc 15,1-37)*. NRTh 87:1955 s. 246-264; M a r c h e l, jw., s. 57-67; L. S c h o t t r o f f. *Das Gleichnis vom verlorenen Sohn*. ZThK 68:1971 s. 27-52.

<sup>10</sup> Por. R. B u l t m a n n. *Theologie des Neuen Testament*. Tübingen 1953 s. 24-25; M. E. G l a s s w e l l. *The Parable of the Labourers in the Vineyard (Matthew 20,1-16)*. CV 19:1976 s. 61-64; D. A. N e l s o n. *An Exposition of Matthew 20: 1-16*. Interpr 29:1975 s. 288-292.

<sup>11</sup> Por. H. L a n g k a m m e r. *U podstaw chrystologii Nowego Testamentu*. Wrocław 1976 s. 55-57; F. A m i o t. *Deum nemo vidit umquam Jo 1, 18*. W: *Mélanges Bibliques en l'honneur de A. Robert*. Paris 1957 s. 470-477; M.-E. B o i s m a r d. *Dans le sein du Père (Jn 1, 18)*. RB 59:1952 s. 31-39.

J 3, 11; 6, 46; 7, 16; 14, 6-11; Mt 11, 27). Mógł to zrobić, ponieważ był w łonie Ojca i jest jedynym Jego Synem. On tylko zna Ojca, będąc bytującym ponadczasowo Słowem u Ojca i nikt inny zrobić tego nie może (por. J 6, 46; 10, 15; Łk 10, 22).

Głównym motywem wcielenia Chrystusa była miłość Ojca, który w pełni czasów posyła Syna „by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 17)<sup>12</sup> Ojciec wysyła Syna (por. J 4, 34; 5, 30; 7, 28; 8, 42; 17, 3), poświęca Go (por. J 10, 36; 17, 19) i daje światu dla jego zbawienia (por. J 3, 16. 32). Owocem posłannictwa Chrystusa ma być uczestnictwo w doskonałej wspólnocie Ojca i Syna. Równocześnie ziemskie przyjście Jezusa z Nazaretu i to w czasach eschatologicznych jest ostatecznym dopełnieniem objawienia Bożego.

Zwłaszcza teologia wschodniego chrześcijaństwa głębiej wskazuje, że Bóg stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo uczynił go różnym i niepowtarzalnym wobec innych stworzeń (por. Rdz 1, 27-30). Tylko człowiek mógł usłyszeć i rozeznac słowo Boże, i wreszcie na nie odpowiedzieć. Zatem, w historii zbawienia, między Bogiem a człowiekiem zaistniał życiodajny dialog. Został on jednak dobrowolnie przerwany przez człowieka, który w pewnym momencie nie chciał więcej słuchać Boga, a zaczął słuchać złego ducha, ducha egoizmu. To dramat pierwszych rodziców, którzy nie sprościli zaofiarowanej im miłości. Egoizm – za podszeptem Złego – zwyciężył i odąd towarzyszy ludzkości. Jest negacją osobowego rozwoju i doskonałości, która została zadana człowiekowi oraz całej ludzkości.

Mimo tak dramatycznego doświadczenia początków Bóg nawiązuje dialog przez powołanie Abrahama, doskonałego świadka wiary i ojca wszystkich wierzących. Jego powołanie zaczyna się od jakże wymownego stwierdzenia: „Bóg powiedział do Abrahama” (Rdz 12, 1)<sup>13</sup> Dzięki jego bezgranicznemu zaufaniu (ofiara Izaaka – por. Rdz 22, 1-19) i twórczej nadziei słowo Boże znów dociera do człowieka Starego Przymierza i pozwala rozeznawać Boże wezwania aż do daru Dekalogu.

Następnie Boże orędzie będzie dochodziło do ludu wybranego przez Mojżesza, głównego prawodawcę Starego Przymierza oraz proroków. Oni jednak

<sup>12</sup> Por. S p i c q, jw., vol. 3. s. 127-132; H. van den B u s s c h e. *Jean. Bruges* 1967, s. 304; J. C o r b o n, P G r e l o t. *Sąd. STB* s. 684; J. B l a n k. *Krisis. Untersuchungen zur johanneischen Christologie und Eschatologie*. Freiburg im Br. 1964 s. 86-88.

<sup>13</sup> Por. W Z i m m e r l i. *Sinaibund und Abrahambund*. W: t e n ż e. *Gesammelte Aufsätze*. Göttingen 1963 s. 205-216.

będą mogli podać ludowi Starego Przymierza jedynie tylko to, co usłyszeli, co im zostało przekazane i zleczone. Wymowne jest, że Mojżesz często bywa określany jako wybrany „sługa Pański czy Sługa Jahwe” (por. Pwt 34, 5), który przekazuje słowo i nakazy otrzymane od Boga-Jahwe. Tym mianem Biblia zaszczyca Abrahama (por. Ps 105, 6), ale przede wszystkim odnosi się do Mojżesza (por. Iz 42, 1; 49, 3. 5-6; 52, 13; 53, 11). On referuje to, co usłyszał od Pana-Jahwe: „Mojżesz obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego zalecenia” (Wj 24, 3)<sup>14</sup>

Słowo Boże przekazywane jest następnie przez rzeszę proroków, którzy również są jedynie przekazicielami słowa Bożego, zadanego przez Jahwe Starego Przymierza. Warto zauważyć, iż nauka proroków zazwyczaj zaczyna się od stwierdzenia: „Pan skierował do mnie te słowa” (Ez 16, 1). Zatem to rola nośnika orędzia, a w niektórych przypadkach tylko jego interpretacja, oczekiwana przez współczesnych, z odniesieniem do Nowego Przymierza.

### III

Zasadnicza zmiana w przekazywaniu orędzia Bożego następuje z chwilą przyjścia Chrystusa. Oto wraz z Jezusem z Nazaretu, Bogiem-Człowiekiem, w dzieje ludzi i także świata wchodzi nowa jakość, posłany w ludzkim ciele Syn Boży, choć już zapowiadany mesjańsko i zbawczo w Starym Przymierzu. To oczekiwany Pan nowych czasów, czasów, które przypisane są Jemu samemu i które ostatecznie On tworzy.

Gdy nadeszła eschatologiczna pełnia czasu Słowo, z miłości ku Ojcu, „stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14)<sup>15</sup> Pozostając praw-

---

<sup>14</sup> Por. L. K r i n e t z k i. *L'Alliance de Dieu avec les hommes*. Paris 1970 s. 27; L a n g k a m m e r. *Etyka* s. 13-37, 60; J a n k o w s k i, jw., s. 33-42; K. B e r g e r. *Gesetz im Alten Testament und Neuen Testament*. SM Bd. 2 kol. 353; M. C z a j k o w s k i. *Dlaczego etos? Biblijne uzasadnienie norm moralnych*. „Znak” 37:1985 nr 6 s. 4-8.

<sup>15</sup> Por. E. M a l a t e s t a. *Interiority and Covenant. A Study of „einai en” and „menein en” in the First Letter of Saint John*. Rome 1978 s. 306-308; A. H u m b e r t. *L'observance des commandements dans les écrits johanniques (Évangile et Première Epître)*. SMor 1:1963 s. 190-191; A. F e u i l l e t. *Le prologue du quatrième évangile. Étude de théologie johannique*. Paris 1968 s. 114-126; G. A. F. K n i g h t. *Law and Grace. Must a Christian keep the Law of Moses?* London 1962 s. 61-64; J. J e r e m i a s. *Słowo objawiające. Forma literacka Prologu Janowego*. W: *Biblia dzisiaj*. Red. J. Kudasiewicz. Kraków 1969 s. 311; G. R e i m. *Studien zum alttestamentlichen Hintergrund des Johannes-Evangeliums*. Cambridge 1974 s. 110-154.

dziwym Bogiem, stało się człowiekiem; przyjęło całą ludzką naturę razem z duszą rozumną. Wcielenie Słowa nie polegało na przemianie boskiej istoty w ludzką ani też na rezygnacji z boskiego bytu. Natura boska i natura ludzka zjednoczyły się przez unię hipostatyczną. Słowo Boga rozbiło namiot (por. Wj 25, 8; 29, 45; Lb 12, 5; 2 Sm 7, 6; Ps 78, 60), wręcz się „uczłowieczyło”, stając się podobnym do ludzi (por. Flp 2, 7; Iz 42-55). Staje się człowiekiem, jest historycznym Jezusem z Nazaretu, aby ludzkość pełniej zrozumiała Słowo Boże i na nie odpowiedziała.

Przez Wcielenie Jezusa między Bogiem a człowiekiem ponownie zostaje nawiązany dialog, zerwany przez egoizm i nieposłuszeństwo Ewy i Adama wobec Bożych nakazów. Chrystus ukazuje Boga jako Ojca swego oraz ludzi i to miłującego, miłosiernego i otwartego ku grzesznikom. Jak można zauważyć postawa Jezusa z Nazaretu przewartościowuje starotestamentalne pojęcie Boga widzianego jako ustawodawcę i sprawiedliwego sędziego.

Wymownym tego wyrazem jest przypowieść o faryzeuszu i celniku (por. Łk 18, 9-14)<sup>16</sup> To obraz człowieka, który gardzi innymi w przekonaniu o własnej sprawiedliwości. Faryzeusz powołuje się na fakt, iż nie grzeszy oraz na zasługi, wykonywanie prawa i formalnych przepisów (dobre uczynki – post i dziesięcina), a zatem zdaje się, że słusznie oczekuje sprawiedliwej zapłaty ze strony Boga. Celnik natomiast, świadomy słabości i grzechów, nie śmie nawet oczu podnieść w niebo, ale prosi Boga o miłosierdzie oraz przebaczenie i właśnie on, a nie faryzeusz, odchodzi wysłuchany i usprawiedliwiony. Modlitwa oczyściła celnika a nie faryzeusza, bo „każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony” (Łk 14, 11; por. Mt 11, 12).

Wcielenie Słowa jest wyrazem Bożej miłości, gdyż „tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego

---

<sup>16</sup> Por. W. L. S t e f a n i a k. *Przypowieści o modlitwie w Ewangelii św. Łukasza*. RBL 8:1955 s. 84-107; O. M e r k. *Handeln aus Glauben. Die Motivierungen der paulinischen Ethik*. Marburg 1968 s. 15-19; P. S t u h l m a c h e r. *Die Gerechtigkeitsanschauung des Apostels Paulus*. W: t e n z e. *Versöhnung, Gesetz und Gerechtigkeit. Aufsätze zur biblischen Theologie*. Göttingen 1981 s. 87-116; S. L y o n n e t. *La legge e la libertà del popolo di Dio*. Bologna 1968 s. 15-23; R. N i x o n. *The Universality of the Concept of Law*. W: *Law, Morality and the Bible. A Symposium*. Ed. B. Kaye, G. Wenham. Downers Grove 1978 s. 114-115; K.-H. M ü l l e r. *Gesetz und Gesetzeserfüllung im Frühjudentum*. W: *Das Gesetz im Neuen Testament*. Hrsg. K. Kertelge. Freiburg im Br. 1986 s. 11-27.

wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16)<sup>17</sup> Ostatecznym źródłem inicjatywy Bożej w Jezusie Chrystusie jest Jego *agapè*, wszechobjmująca miłość do ludzi i do świata. Udziela się ona od Boga-Stwórcy i Ojca na miarę Jego majestatu i wielkości (por. Syr 2, 18) i przejawia we Wcieleniu i śmierci Jezusa Chrystusa. Przedmiotem jej jest kosmos, a przede wszystkim ludzie (por. 2 Tm 2, 4).

Dar Chrystusa to szczyt miłości, gdyż ostatecznie w Nim Bóg staje się człowiekiem, wchodzi w ziemskie życie. Jedyność synostwa Bożego wyraża identyczność między istniejącym odwiecznie „na łonie Ojca” (J 1, 18) i historycznie działającym Jezusem, wreszcie zakłada tożsamość między Synem Człowieczym a Jednorodzonym Synem Bożym.

W czasie ostatniej wieczerzy Chrystus powie Ojcu: „objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich” (J 17, 26)<sup>18</sup> To uwielbienie i wywyższenie (por. J 3, 14; 8, 28; 12, 32), wypełnienie godziny Jezusa (por. J 2, 4; 7, 30; 8, 20; 12, 23-27; 13, 1; 17, 1), Jego godności królewskiej, świadomości podejmowanej męki w ramach wszechwiedzy (por. J 13, 3; 15, 1; 18, 4; 19, 28). To zbawcza rzeczywistość spełniająca się dzięki miłości i przez miłość Chrystusa w Ojcu i Duchu Świętym.

Ostatecznie tylko w miłości można zrozumieć objawienie Boga jako Ojca. Z drugiej strony trudno znaleźć inne wystarczające racje tłumaczące Jego zbawcze zachowanie. Wymowne jest, że Chrystus nazywa Boga „Abba” Było to hebrajskie zawołanie, którym dzieci chętnie odzywają się do ojca. Zawołanie pełne serdeczności i dziecięcej ufności oraz miłości. Wydaje się, że

<sup>17</sup> Por. P. R i c c a. *Die Eschatologie des vierten Evangeliums*. Zürich 1966 s. 98-103; B l a n k, jw., s. 86-88, 316; C. D. S p o t t s. *God so Loved the World (Jo 3, 16a)*. „Theology in Life” 8:1965 nr 1 s. 91-95; V P F u r n i s h. *The Love Command in the New Testament*. London 1972 s. 91-95; S. C i p r i a n i. „Dio è l'amore” *La dottrina della carità in San Giovanni*. SC 94:1966 s. 214-231; C. S p i c q. *L'amour de Dieu révéle aux hommes dans les écrits de Saint Jean*. Paris 1978 s. 19-21, 53-60, 173-202.

<sup>18</sup> Por. D e d e n, jw., s. 38-53; F. B ö c k l e. *Moraltheologie und Exegese heute*. W: *Ethik im Neuen Testament*. Hrsg. K. Kartelge. Freiburg im Br. 1984 s. 207-208; M a l a t e s t a, jw., s. 192-211; C. H. D o d d. *L'interprétation du Quatrième Evangile*. Paris 1975 s. 245; C. S p i c q. *La morale de l'agapè selon le Nouveau Testament*. LeV 1955 nr 21 s. 108-109; M.-E. B o i s m a r d. *La connaissance de Dieu dans l'Alliance Nouvelle d'après la première lettre de Saint Jean*. RB 56:1949 s. 376-378, 388-390; S c h n a c k e n b u r g. *Nauka moralna* s. 275-276; L a n g k a m m e r. *Problemy literackie* s. 75-88.

najpełniej treść tego wezwania oddaje polskie określenie „tatuś”, choć nie w pełni ma specyfikę typową dla Bliskiego Wschodu.

Chrystus modląc się mówił bardzo ciepło do Boga-Jahwe po aramejsku: „Abba, Ojczy” (Mk 14, 36)<sup>19</sup> Nadaje to Jego modlitwie charakter całkowitego oddania się woli Bożej (por. J 14, 36). Zapewne m.in. z tej racji powie później Paweł z Tarsu wspólnocie rzymskiej „otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać «Abba, Ojczy!»” (Rz 8, 15)<sup>20</sup> Dzięki synostwu chrześcijanie mogą wołać do Boga: Ojczy, i to z dziecięcą serdecznością.

Wszyscy, którzy uwierzyli w Chrystusa, mają Boga jako Ojca. Dlatego – w odpowiedzi na prośbę Apostołów – powie Chrystus, gdy się modlicie mówcie: „Ojczy nasz...” (Mt 6, 9; por. Łk 11, 2)<sup>21</sup> Choć Bóg w Starym Przymierzu także nazywany jest Ojcem (por. Pwt 32, 6; Iz 63, 16; Jr 3, 12; Mdr 14, 3-4; Prz 3, 12; Ps 103, 13-14), to jednak Jezus ukazał Go jako istotę tak bliską człowiekowi, że pierwsi chrześcijanie nie wahali się zwracać do Niego „Abba” (por. Rz 8, 15; Ga 4, 6; Mk 13, 36). To ukazanie ojcostwa Boga, królestwa Bożego, sprawiedliwości Bożej, ufności w Niego, miłości braterskiej oraz wiary w uwolnienie od zła. Formuła „Ojczy nasz” podkreśla prawdę, że Bóg jest Ojcem wszystkich, a oni są dla siebie braćmi.

Bóg jest Ojcem, który „z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa” (Ef 1, 5)<sup>22</sup> Przeznaczenie to doko-

<sup>19</sup> Por. P. B e n o i t. *Passion et Resurrection du Seigneur*. Paris 1966 s. 19-20; M a r c h e l, jw. s. 102-103; J. B o n s i r v e n. *Les enseignements de Jesus-Christ*. Paris 1935 s. 54; J. J e r e m i a s. *Abba*. W: *Biblia dzisiaj* s. 316-331.

<sup>20</sup> „Duch mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni (por. 1 Kor 3, 16; 6, 19); w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów (por. Ga 4, 6; Rz 8, 15-16. 26). Prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy (por. J 16, 13) i jednocząc we wspólnocie (*in communione*) i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne i charyzmatyczne” (KK 4).

<sup>21</sup> Por. Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. *Bóg, Ojciec miłosierdzia. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*. Katowice 1998 s. 117-121; J. A n g é n i e u x. *Les différents types de structure du „Pater” dans l’histoire de son exegese*. EThL 46:1970 s. 40-77, 325-359; G. S c h w a r z. *Matthäus 6, 9-13 – Lukas 11, 2-4. Emendation und Rückübersetzung*. NTS 15:1969 s. 233-238; B. J a n k o w s k i. *Regnum venturum quod adest*. Cth 25:1954 s. 147-161; J. K u d a s i e w i c z. *Historia i eschaton w idei Królestwa Bożego*. W: *Biblia o przyszłości*. Red. L. Stachowiak, R. Rubinkiewicz. Lublin 1987 s. 72-73.

<sup>22</sup> Por. R. M o r e t t i. *L’inabitazione della Santissima Trinità*. Roma 1972 s. 11; A. V e r g o t e. *Dio, nostro Padre*. Conc 13:1977 s. 1617-1628; C. C a f f a r r a. *Viventi in Cristo*. Milano 1981 s. 41; J. W a r z e c h a. *Ojcostwo Boga w Piśmie św.* ComP 2:1982 nr 1 s. 44-50; C. I. G o n z a l e z. *Cristologia. Tu sei la nostra salvezza*. Casale Monferrato 1988 s. 19-21.

nało się jeden raz i to z darem synostwa Bożego, ale nie w sensie jurydycznym, lecz teologicznym. Jest to synostwo przybrane, które otrzymują chrześcijanie dzięki Jezusowi, jedynemu pośrednikowi Nowego Przymierza (por. 1 Tm 2, 5), który przez odkupienie przywraca utraconą łaskę. Polega ono na życiu Bożym „według postanowienia swej woli” (Ef 1, 5), a więc zgodnie z odwieczną wolnością Boga, który obdarował ludzi wiary wiekuistym dobrem.

Z kolei św. Jan Apostoł wypowie niezwykle słowa: „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8). Jego zdaniem miłość jest największym darem, który włącza ludzi w krąg Bożego promieniowania zdynamizowanego w darze wcielonego Syna Bożego. Kto zatem nie kocha, ten nie poznał Boga, tzn. nie doszedł nawet do początku Jego prawdziwego poznania. „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8), nie jest to definicja filozoficzna, lecz historiozobawcza. To ujawnia objawienie, a zwłaszcza podjęte przez Jezusa paschalne dzieło zbawcze Nowego Przymierza<sup>23</sup>

Starotestamentalne pojęcie Boga jako Ojca było nie do przyjęcia przez panujących w czasach Chrystusa w szeroko pojętej płaszczyźnie społecznej oraz religijnej. Mówienie do Boga „Ojcze” oznaczało czynienie siebie równym w bóstwie. Zatem wywyższenie siebie, a z drugiej strony profanacja Boga, w Jego wielkości stwórczej i zbawczej. Stąd w trudnej dyspacie uczeni w piśmie i faryzeusze stwierdzali, że Jezus musi umrzeć, gdyż „Boga nazywa swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu” (J 5, 18). Tu nieustanne działanie Jezus przypisał sobie, a ponadto nazwał Boga swoim Ojcem. Skoro Ojciec działa nieprzerwanie, Jego Syn ma prawo i obowiązek również działać. Kamieniem obrazy i źródłem nienawiści Żydów było podkreślenie przez Jezusa swej godności synowskiej jako podstawy do dysponowania dniem szabatu (por. J 5, 18). Przeciwnicy Jego rozumieli, że czyni się równym Bogu i dopatrzyli się w tym bluźnierstwa, za które chcieli Go ukamienować<sup>24</sup>

<sup>23</sup> Por. J a n P a w e ł II. Encyklika *Redemptoris Mater*. Città del Vaticano 1987 nr 7; A. F e u i l l e t. *Le mystère de l'amour divin dans la théologie johannique*. Paris 1972 passim; C. C h a r l i e r. *L'amour en Esprit (1 J 4, 7-13)*. BeViCh 10:1955 s. 57-63; J. C h m i e l. *Koncepcja miłości w pierwszym liście św. Jana*. RBL 29:1976 s. 285-294; t e n ż e. *Biblijne pojęcie „agapé” jako model etyczny*. RBL 30:1977 s. 181-189.

<sup>24</sup> Por. J. R o l o f f. *Das Kerygma und der irdische Jesus*. Göttingen 1970 s. 52-88; F e u i l l e t. *Le mystère de l'amour* s. 30-31, 41-69; M a l a t e s t a, jw. s. 324; G o n z a l e z, jw. s. 21-22; C a f f a r r a, jw. s. 40-41; C a s a b o S u q u é, jw. s. 254-255.

Według Jana ostatecznym powodem skazania na śmierć Jezusa z Nazaretu było to, że „powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym” (J 19, 7). Nie umiera zatem z motywów politycznych, lecz religijnych. Błuznierstwem jest ogłoszenie się Synem Bożym. Ważne jest także odwołanie się do Prawa (por. J 7, 49; 12, 34; 18, 28), ponieważ przenosi to oskarżenie Jezusa na teren polityczny. Jednak godność i tytuł Syna Bożego zostają odrzucone przez królewsko-mesjańskie idee (por. J 18, 40). Następuje odrzucenie Syna Człowieczego, zaprzeczające Jego godności Syna Bożego, posunięte aż do Jego śmierci (por. J 19, 7)<sup>25</sup>

Tymczasem Chrystus stwierdza, że „Ja sam z siebie nic uczynić nie mogę. Tak, jak słyszę, sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy, nie szukam bowiem własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał” (J 5, 30)<sup>26</sup> To rozeznanie zbawczej zależności Syna od Ojca. Wyrok wydany przez Sędziego-Jezusa jest wyrokiem sprawiedliwym, ponieważ sądzi On według woli Boga, swego Ojca. Orędzie Jezusa napotkało na tak wiele trudności, że zostało odrzucone przez naród wybrany. Jednak On doskonale zjednoczony z Ojcem, wykonuje Jego wskazania, które noszą piętno autorytetu Bożego. Na tym też polega sprawiedliwość Jego decyzji: są one prawdziwe, nienaruszalne, skuteczne, gdyż opierają się na jedności między Ojcem i Synem, który doskonale pełni wolę Tego, kto Go posłał.

W modlitwie podczas ostatniej wieczerzy Chrystus prosił: „Ojcze otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwej zanim świat powstał” (J 17, 5)<sup>27</sup> Jego prośba o uwielbienie jest uzasadniona wypełnieniem posłannictwa otrzymanego od Ojca. On uwielbił Ojca na ziemi przez swoje nauczanie, cuda, posłuszeństwo. Posłannictwo swoje uważa za skończone,

<sup>25</sup> Por. J. B l a n k. *Verhandlung vor Pilatus*, Jo 1, 1-18. BuL 7:1966 s. 76-77; H. S c h l i e r. *Jesus und Pilatus nach dem Johannesevangelium*. W: *Aufsätze zur biblischen Theologie*. Leipzig 1968 s. 274-275; J. B l i n z l e r. *Zum Problem der Brüder des Herrn*. TThZ 67:1958 s. 242-245; W. D. W e a d. *We have a Law (Jo 19, 7)*. NovTest 11:1969 s. 185-189.

<sup>26</sup> Por. B. V a w t e r. *The Gospel according to John*. W: *The Jerome Biblical Commentary*. Ed. R. E. Brown. New York 1968 s. 418-419; C a f f a r r a, jw., s. 40-41; S. S c h u l z. *Die Stunde der Botschaft. Einführung in die Theologie der vier Evangelisten*. Berlin 1969 s. 353; R. E. B r o w n. *The Paraclete in the Fourth Gospel*. NTS 13:1966-1967 s. 113-132; E. M a l a t e s t a. *The Spirit Paraclete in the Fourth Gospel*. Bb 54:1973 s. 539-550; C a s a b o S u q u é, jw., s. 254-255.

<sup>27</sup> Por. A. L a u r e n t i n. *We'attah – kai nin. Formule caractéristique des textes juridiques et liturgiques (à propos de Jean 17, 5)*. Bb 45:1964 s. 168-197, 413-432; G. B. C a i r d. *The Glory of God in the Fourth Gospel*. NTS 15:1968-1969 s. 265-277.

włączając mękę, która nastąpi i którą uważa już za dokonaną. Uwielbienie jest chwałą, którą Jezus miał u Boga, zanim świat powstał. Jest to wieczna chwała Słowa promieniująca także na Jego ludzką naturę. Jezus z Nazaretu identyfikuje się z Ojcem. Uświadamia tę prawdę swym najbliższym uczniom jakby w świadomości, iż to ona będzie odrzucona i zaprowadzi Go do paschalnej drogi zwycięstwa.

Mojżesz, który mówił z Bogiem (por. Pwt 34, 10), prosi Go „spraw, abym ujrzał Twoją Chwałę [...] i rzekł (Pan) nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu” (Wj 32, 18-20). Zatem uważa się on za największego z proroków. Rzeczywiście, gdy się uwzględni całą jego działalność: prawodawczą, społeczną, religijno-kultowo-obyczajowo-literacką – nie mówiąc już o politycznej – trzeba przyznać, że była to postać wyjątkowa. Mojżesz bowiem, natchniony sługa Jahwe, wytyczył swemu narodowi drogę, po której szedł on przez przeszło dziesięć wieków. Słusznie można powiedzieć, że jego dzieło jest kamieniem węgielnym życia narodu izraelskiego. Daje temu wyraz autor Księgi Syracha, kreśląc jego charakterystykę (por. Syr 45, 1-5). Jednak Mojżesz nie może oglądać Boga.

Natomiast Chrystus mówi o chwale, którą posiadał przed stworzeniem świata. Stąd św. Jan powie: „Boga nikt nigdy nie widział. Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył” (J 1, 18). Dopiero On doskonale objawił Ojca (por. J 3, 11; 6, 46; 7, 16; 14, 6-11; Mt 11, 27). Mógł to zrobić, ponieważ był w łonie Ojca, zna Ojca i jest jedynym Jego Synem (por. J 6, 46; 10, 15; Łk 10, 22). Tylko On ma szczególną bliskość oraz ponadczasowe bytowanie jako Słowo u Ojca przedwiecznego<sup>28</sup>

W Słowie niewidzialny Bóg stał się widzialnym, przyjmując ludzką naturę i przynosząc ludzkości uczestnictwo w Bożym Synostwie. Jezus Chrystus przyjmując ludzką naturę wypełnił starotestamentalną tęsknotę za oglądaniem Boga i połączeniem się z Nim na zawsze (por. Ps 16, 11; 17, 15; 73, 24-25). Nawet najwybitniejsi przedstawiciele Starego Przymierza widzieli Go jedynie pośrednio (por. Wj 3, 2; 33, 20-23; Lb 22, 22-35; Sdz 2, 1. 4; 1 Krl 19, 13; Rdz 16, 7. 9; 22, 11. 15). Zresztą nikt nie może Go zobaczyć, pozostając przy życiu (por. Pwt 4, 33; Sdz 13, 22-23; Iz 6, 5). Pełnia objawienia Ojca dokonała się dopiero w Chrystusie (por. Mt 11, 27; J 14, 9-10). Wprawdzie nie jako jego pełnia eschatologiczna, niedostępna w życiu doczesnym, będąca

<sup>28</sup> Por. A m i o t, jw. s. 470-477; H. L a n g k a m m e r. *U podstaw chrystologii Nowego Testamentu*. Wrocław 1976 s. 55-57; B o i s m a r d. *Dans le sein du Père* s. 31-39.

przedmiotem wiary, ale jako jego pierwszy, wspaniały brzask, prowadzący w Chrystusie ku wiecznej chwale.

Dopiero Chrystus powie: „wszystko przekazał mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11, 27). Równość Ojca i Syna wynika z jedności natury. Bóg Ojciec ma pełną znajomość Syna. Swoją moc i autorytet przekazał Synowi. Z kolei tylko Syn ma pełną znajomość Ojca i On jest tym, który objawia Ojca. Doskonała harmonia między tym, co chce Ojciec, a tym, co chce Syn, sprawia, że posłannictwo Syna przyjmują wszyscy ci, których Ojciec kocha. Tajemnica zatem królestwa niebieskiego tkwi w upodobaniu Ojca działającego przez swego Syna<sup>29</sup>

Stąd odpowiedź Chrystusa na zapytanie Filipa, „kto mnie zobaczył, zobaczył także Ojca [...]. Czyż nie wierzysz, że ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie ?” (J 14, 9-10)<sup>30</sup> Nie chodzi tu o oglądanie Boga oczami ciała, ale o znajomość duchową, dzięki której ten, kto zna Syna, zna również Ojca. Współistotność Obu sprawia, że nauczanie Jezusa nie pochodzi od Niego samego, ale od Ojca, a czyny Jezusa wykonuje Ojciec w Nim przebywający

Można mnożyć wypowiedzi z Ewangelii o ojcostwie Boga, a zwłaszcza o jego przejawach zbawczych. Wszystkie ukazują, że Chrystus objawił Boga jako Ojca i to miłosiernego oraz miłującego. Stąd relacja człowieka do Boga nie powinna być oparta na obawach, strachu, ale na przekonaniu, że On nie potępia i nie chce śmierci grzesznika, ale aby się nawrócił i żył. Jego zatroskanie o każdego ma zawsze charakter ojcowski i pełen miłości.

Mówiąc o Ojcostwie Boga należy pamiętać, że Jezus z Nazaretu rozróżnia między „Ojciec mój” i „Ojciec wasz” Co oznacza, że inna jest Jego relacja do Ojca, a inna zarezerwowana jest dla tych, którzy uwierzyli w Chrystusa i przez Niego zbliżają się do Ojca. Chrystus jest jedno z Ojcem, jest miłosną jednością. Jest Jednorodzonym Synem Bożym, który odwiecznie jest w Ojcu. Ludzie natomiast są przybranymi dziećmi w Chrystusie.

<sup>29</sup> Por. S. L é g a s s e. *Le logion sur le Fils revelateur (Mt 11, 27; par. Lc 10, 22). Essai d'analyse prérédactionnelle.* „Bibliotheca Ephemeridum Theologicum Lovaniensium” 4:1976 s. 245-274; L a n g k a m m e r. *U podstaw chrystologii* s. 55-57; P H o f f m a n n. *Die Offenbarung des Sohnes. Die apokalyptischen Voraussetzungen und ihre Verarbeitung in Q-Logion Mt 11, 27 par. Lk 10, 22).* Kai 12:1970 s. 270-288; C a f f a r r a, jw. s. 40-41.

<sup>30</sup> Por. R. S c h n a c k e n b u r g. *Das Johannesevangelium.* Bd. 3. Freiburg 1975 s. 104-107; B o i s m a r d. *La connaissance* s. 376-378, 388-390; D o d d, jw. s. 243-251; M a l a t e s t a. *Interiority and Covenant* s. 192-211.

Po zmartwychwstaniu Chrystus powie: „Wstępuję do Ojca Meogo i Ojca waszego oraz do Boga Meogo i Boga waszego” (J 20, 17). Jego wejście w ciele uwielbionym do chwały Ojca (por. J 12, 32; 13, 33; 14, 2-3) spełniło się w zmartwychwstaniu. Wniebowstąpienie kończy szereg chrystofanii następujących po zmartwychwstaniu. Mimo zestawienia „Mój” i „wasz” nie w ten sam sposób jest On Bogiem i Ojcem dla Chrystusa i dla ludzi. Odtąd chrześcijanie są prawdziwie dziećmi Boga, a On za sprawą Jezusa jest ich prawdziwym Ojcem. Stają się nowym ludem Bożym, zawiązanym w Nowym Przymierzu<sup>31</sup>

Ucząc modlitwy Jezus z Nazaretu zachęcał uczniów, aby mówili „Ojczy nasz” Oczywiście nie przestaje On być pośrednikiem u Ojca (por. 1 J 2, 1; Rz 8, 34; Hbr 7, 25), i to jedynym (por. J 14, 6). Bóg jest Ojcem wszystkich, którzy uwierzyli w Chrystusa, przyjmując Jego orędzie miłości. Punktem jej wyjścia jest wiara w boskie posłannictwo Jezusa. Poprzez wiarę w Niego mamy synowski przystęp do Ojca. Dlatego Jezus mógł powiedzieć: „Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga” (J 16, 27). On nie ma potrzeby wstawiać się w sprawach uczniów do Ojca, ponieważ miłość i wiara, których apostołowie dochowali, wystarczają, aby skłonić Ojca do życzliwości<sup>32</sup>

Wgłębiając się w prawdę o Ojcostwie Bożym i usynowieniu przez wiarę w Chrystusa ludzie powinni być ogarnięci wdzięcznością za taką godność, którą Bóg ich obdarzył. Jakże słuszne są zatem słowa zachęty wypowiedziane przez św. Augustyna: „uznaj chrześcijanie swoją godność, bądź jej wierny” Zatem do Boga możesz mówić „Ojczy”, a zatem jakbyś był z Nim związany szczególnie bliskimi więzami rodzinnymi.

---

<sup>31</sup> Por. J. S c h i l d e n b e r g e r. „Non sono ancora asceto al Padre” (Jo 20, 17). „Parole di Vita” 13:1968 s. 264-270; A. F e u i l l e t. *Le recherche du Christ dans la Nouvelle Alliance d'après la christophanie de Jo 20, 11-18. Comparaison avec Cant. 3, 1-4 et l'episode des Pelerins d'Emmaus.* W: *L'homme devant Dieu. Mélanges offerte au P. H. de Lubac.* Vol. 1. Paris 1963 s. 93-102; W. G r u n d m a n n. *Zur Rede Jesu vom Vater im Johannesevangelium (Eine Redaktions- und Bekenntnisgeschichtliche Untersuchung zu Jo 20, 17 und seiner Vorbereitung).* ZNW 52:1961 s. 213-230.

<sup>32</sup> Por. H. v a n d e n B u s s c h e. *L'attente de la grande Révélation dans le quatrième Evangile.* NRTh 85:1953 s. 1009-1019; O. d a S p o n e t o l i. *Il ritorno di Gesù al Padre nella soteriologia giovannea.* W: *San Giovanni. Atti della XVII Settimana Biblica.* Brescia 1964 s. 145-159; A. G e o r g e. *Jn 16, 23-30: La nouveauté de Pâques.* „Assemblées du Seigneur” 48:1965 s. 39-46.

## IV

Mówiąc dzisiaj o Bogu Ojcu niejednokrotnie napotyka się na opór szczególnie grup feministycznych. Głoszą, że obraz Boga jako Ojca jest związany z pojęciami patriarchy, wręcz supremacji mężczyzn nad kobietami. Nazywanie Boga Ojcem jest dla kobiet nawet upokarzające, trudne do akceptacji i naruszające ich godność. Twierdzą one, że kobieta zawsze była uważana jako coś, a nie ktoś, niższego od mężczyzny i że to związane jest szczególnie z chrześcijańskim pojęciem Boga Ojca.

Takie myślenie jest sprzeczne z pojęciem biblijnego Boga Ojca, na podstawie którego usiłuje się wykazać supremację męskości nad kobiecością. Pojawiają się nawet tendencje radykalne, które chcą np. teksty biblijne czy liturgiczne, gdzie użyty jest rodzaj męski, zmieniać na żeński, dotyczy to także innych formuł nie wskazujących na płeć. Jest to ów dziwaczny, jak się mówi: „inclusive language” Co więcej, zostało nawet już wydane Pismo św. w „inclusive language” oraz niektóre teksty liturgiczne, co jednak nie otrzymało aprobaty Stolicy Apostolskiej.

Działania te i propozycje to nie tylko zawężone spojrzenie teologiczne oraz prawne, ale usiłowanie wprowadzenia do tekstów sakralnych współczesnych polemik społecznych czy kulturowych oraz lingwistycznych. Ich przemijalność, subiektywizm, jednostronność nie potrafią objąć bogactwa samego problemu i umiejętnie oraz z pokorą pochylić się nad rzeczywistością, jaką w sobie niesie przesłanie Objawienia obu Testamentów.

Bóg Ojciec, w swej nieskończonej doskonałości, przekracza ludzkie wyobrażenia, jak i myśli. Nie można zatem przypisywać Mu ani doszukiwać się u Niego różnic płciowych, bo to jest Jego ograniczaniem. Nie można zatem mówić o Nim narzucając własne, ludzkie kategorie myślenia, gdyż Bóg jest zupełnie inny od naszych częściowych i skażonych ludzkimi brakami percepcji i ocen.

Bogactwo i rzeczywistość Boga można zauważyć chociażby na przykładzie daru rodzenia dokonującego się w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej. Pojęcie rodzenia u ludzi jest zawsze związane ze współdziałaniem dwóch osób i to różnej płci: mężczyzny i kobiety. Bóg Ojciec jednak rodzi Syna Jedynego sam, stając się ostatecznym i twórczym dawcą życia dla Niego. Używa się tu określenia, że Bóg Ojciec rodzi Syna, chociaż wiadomo, że słowo „rodzi” jest słowem ograniczonym, za mało pojemnym wobec Bożej rzeczywistości życiodajnej relacji między dwoma Osobami Boskimi. W ludzkich

kategoriach narodzenie jest zawsze początkiem. Z drugiej strony mówi się, że Bóg odwiecznie rodzi Syna.

Widać zatem, że są to inne rzeczywistości wewnętrznego życia Boga, które w czasie zostają określone ludzkimi ograniczonymi pojęciami. Zbliżają się one do prawdy o Ojcu tylko przez analogię. Zwłaszcza w tym kontekście, gdyby przyjąć rozumowanie feministek, trzeba byłoby równocześnie przyjąć u Boga istnienie różnic płciowych, a więc bycie zbliżone do ludzkiej specyfiki naturalnej. Bóg–Jahwe, mimo używanego określenia „Ojciec”, zawiera pełne bogactwo ojcostwa i pełne macierzyństwo.

Chrystus nigdy nie uległ przesądom czy tendencjom kulturowym lub społecznym oraz filozoficznym by zaznaczać wyższość męskości nad kobiecością. Pismo św. wielokrotnie wskazuje na równość płci i specyfikę ich uzupełniającej się posługi w miłości i w życiu. W przypowieściach o królestwie Bożym występuje równocześnie porównanie z mężczyzną, pasterzem szukającym zagubionej owcy (por. Łk 15, 3-7) i niewiastą, która odnalazła zagubioną drachmę (por. Łk 15, 8-10). Podobnie ziarnko rzuca w ziemię rolnik (por. Łk 13, 18), a kobieta zakwasza całą zawartość mąki (por. Łk 13, 20)<sup>33</sup>

Zatem Jezus z Nazaretu wobec bliskich rzeczywistości używa porównań ojcostwa i macierzyństwa, które tylko w Bogu są doskonałe. Nie można więc dzielić Boga na rodzaje męski i żeński, bo w Nim nie ma rodzajów i znaków płci, choć jest w Nim pełne ojcostwo i macierzyństwo; dar ku życiu, przez życie i w osobowym życiu zadany innym.

Nasuwa się zatem m.in. wniosek, iż nie można zniekształcać Bożego objawienia i jego bogactwa przez ograniczanie go tylko do tego, co jest modne w danych czasach, czyli polemiki o nierówności czy równości, kobiecości i męskości, różnicy płci i ich funkcji. Są to problemy dziś, które nie muszą być takimi w innej rzeczywistości. Chrystus powiedział wspólnocie ludu Bożego Nowego Przymierza, gdy się modlicie mówcie: „Ojcze nasz”

---

<sup>33</sup> Por. J. C a n t i n a t. *Le brebis et la drachme perdues*. „Assemblées du Seigneur” 57:1965 s. 24-38; J. F l i s. *Modele Kościoła w pismach narracyjnych Nowego Testamentu*. Lublin 1999 s. 197-235; E. R a s c o. *Les paraboles de Luc 15*. W: *De Jésus aux Evangiles. Tradition et rédaction dans les évangiles synoptiques*. Donum... J. Coppens. Vol. 2. Ed. I. de la Potterie. Gembloux 1967 s. 165-183; R. D e v i l l e, P. G r e l o t. *Królestwo*. STB s. 405-408; B. S c h u l t z e. *Die ekklesiologische Bedeutung des Gleichnisses vom Senfkorn*. OCP 27:1961 s. 362-386.

W innym miejscu Jezus z Nazaretu powiedział: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48)<sup>34</sup> Chodzi o doskonałą miłość, chodzi o wezwanie, aby się bez reszty oddać Bogu, wypełniając nakaz miłości Boga i bliźniego, rozumiany według Jezusa. Jego interpretacja idzie po linii tej doskonałości, jaka cechuje samego Boga. Takie są słowa Chrystusa i usiłowanie wprowadzenia pojęcia „Boże nasz”, a w bardziej skrajnych formach „Matko nasza”, zamiast „Ojcze nasz”, jest zniekształceniem objawienia. Nakaz Chrystusa jest jednoznacznie czytelny; chrześcijanie mają dążyć do doskonałości, która jest udziałem w doskonałości samego Boga Ojca.

## V

Bóg w misterium zbawczym, w życiu i miłości swego Syna jest niedostępny dla człowieka. Tylko Jezus z Nazaretu zna Boga i objawił Go ludzkości, a w niej stworzeniu. Chrystus, jako Jednorodzony Syn, w eschatologicznych czasach wyszedł od Ojca i zdążył do Niego. Sam wyznał: „Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat, znowu opuszczam świat i idę do Ojca” (J 16, 28; por. 8, 42; 13, 3; 17, 8). Punktem wyjścia i dojścia Jezusa jest Ojciec, terenem działalności jest świat rozważany w aspektach przybycia (epifania) i odejścia (śmierć). Jest to wypełnienie przez Mesjasza z Nazaretu zbawczego dzieła zapowiedzianego już w prapoczątkach ludzkości i podtrzymywanego w całych dziejach<sup>35</sup>

Podobnie jak Chrystus, który przeszedł przez świat, tak i ludzie przechodzą przez świat w eschatologicznym pielgrzymowaniu w czasie i miejscu ziemskiego doświadczenia. Jednak w nowej ekonomii zbawienie ludzkości ma

---

<sup>34</sup> Por. F. G r y g l e w i c z. *Świętość wiernych w Nowym Testamencie*. W: *Drogi świętości*. Red. W Słomka. Lublin 1980 s. 8-27; E. N e u h ä u s l e r. *Exigence de Dieu et morale chrétienne. Etudes sur les enseignements de la prédication de Jésus dans les synoptiques*. Paris 1971 s. 271-311; L. D i P i n t o. „Seguire Gesù” secondo i vangeli sinottici. W: *Fondamenti biblici della teologia morale. Atti della XXII Settimana Biblica*. Brescia 1973 s. 216-220, 230-238; T A e r t s. *Suivre Jésus. Evolution d'un thème biblique dans les évangiles synoptique*. EThL 42:1966 s. 500-512; Y T r é m e l. *Béatitudes et morale evangelique*. LeV 1955 nr 21 s. 83-102; J. S t a u d i n g e r. *Die Bergpredigt*. Wien 1957 s. 73-81; H. L a n g k a m m e r. *Jedna teologia dwuwarstwowej Ewangelii. Wokół Ewangelii św. Mateusza*. RTK 30:1983 z. 1 s. 71-72.

<sup>35</sup> Por. da S p i n e t o l i, jw. s. 145-159; G e o r g e, jw. s. 39-46; C a f f a r r a, jw. s. 40-41; C a s a b o S u q u é, jw. s. 254-255; C a i r d, jw. s. 265-277

iść już z Chrystusem, który umożliwia każdemu udział w życiu Ojca niebieskiego. Dopiero Jezus z Nazaretu w sposób najpełniejszy ukazuje oblicze Ojca. Zatem trzeba wejść odważnie z Chrystusem w nowe nadzieje, mając wzrok osadzony w Nim jako Jednorodzonym Synu, zwróconym ku Ojcu, który Go posłał z miłości.

Chrystus jest słowem, które najpełniej mówi ludziom o Ojcu. Obok tego ukazuje Go również swoim życiem i dziełami przebaczenia, zwłaszcza jako Ojca bogatego w miłosierdzie, który pragnie zbawienia wszystkich (por. Łk 15, 11-32). W Nowym Przymierzu, tylko w Chrystusie, każdy ma nadzieję i szansę zbawienia. On przecież nie przyszedł, aby potępić, lecz aby zbawić w mocach posyłającego Go Ojca<sup>36</sup>

Św. Jan Ewangelista powie, że słowo „wszystkim, którzy Chrystusa przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1, 12). Człowiek staje się dzieckiem Bożym przez łaskę i wiarę w Syna Bożego (por. J 3, 12; Mt 5, 9; Rz 8, 14; Ga 3, 26; 4, 5; 1 J 3, 1). Wierzący staje się nim przez „narodzenie się z Boga” lub „z góry” otrzymując Ducha Bożego, jako życie nadprzyrodzone (por. 1 J 3, 9). To przyjęcie wysłańca Bożego jako Słowo Wcielone i Syna Bożego pozwala uzyskać jednocześnie synostwo Boże. Żyjąc jako przybrane dzieci, ludzkość jest w stanie odkryć oblicze Ojca, jako pełne miłości i miłosierdzia<sup>37</sup>

Słowa syna marnotrawnego „pójdę do domu Ojca” (por. Łk 15, 18) są drogowskazem dla każdego człowieka, zwłaszcza świadomego niedoskonałej kondycji ludzkiej. Tak smutne położenie zrodziło w nim skruchę, chęć

<sup>36</sup> Por. J a n P a w e ł II. Encyklika *Dives in misericordia*. Città del Vaticano 1980 passim; A. J a n k o w s k i. *Przypowieść o synu marnotrawnym w interpretacji encykliki „Dives in misericordia”* W: *Dives in misericordia*. Red. S. Grzybek, M. Jaworski. Kraków 1981 s. 110-116; M a r c h e l, jw., s. 57-67; S c h o t t r o f f, jw., s. 27-52; C. G o l e n v a u x. *La parabole de l'enfant prodigue*. BeViCh 94:1970 s. 88-94; L. G r a b i a n k a. *Syn marnotrawny*. RBL 17:1964 s. 109-112; J. D u p o n t. *L'enfant prodigue*. „Assemblées du Seigneur” 29:1966 s. 52-68.

<sup>37</sup> Por. J. G a l o t. *Etre né de Dieu*. Roma 1969 passim; B. P r e t e. *Dati e caratteristiche della antropologia giovannea*. W: *L'antropologia biblica*. Ed. G. De Gennaro. Napoli 1981 s. 822-827; F. G o ł ę b i o w s k i. *Powiązania literackie i znaczenie teologiczne trzech perykop w Ewangelii Janowej (3, 1-13; 4, 1-22; 4, 46-54)*. RBL 28:1975 s. 182-189; A. J a n k o w s k i. *Dopowiedzenia chrystologii biblijnej*. Poznań 1987 s. 171, 204-221; L a n g k a m m e r, *Etyka* s. 75-76; H. F r a n k e m ö l l e. *Jahwebund und Kirche Christi. Studien zur form- und Traditions-geschichte des „Evangeliums” nach Matthäus*. Münster 1974 s. 159-177; R. B u l t m a n n. *Jesus Christ and Mythology*. New York 1958 s. 114-134; S c h n a c k e n b u r g. *Nauka moralna* s. 302-310; W e n d l a n d, jw. s. 185-187; M a l a t e s t a. *Interiority and Covenant* s. 232-251.

powrotu i przyznania się do winy. Ojciec wychodzi tu naprzeciw i jest wręcz uprzedzający. Widząc opłakany stan syna, przyjął go najserdeczniej i przywrócił mu synowskie prawa. Cieszył się, wzywając do współudziału w swoim szczęściu. Ojciec ofiaruje swoją miłość i bezgraniczne zaufanie. Epizod ze starszym synem podkreśla bezinteresowną, zapominającą o wszystkim miłość ojca oraz jego radość z odzyskania utraconego syna. Oto obraz Ojca i jego miłosierdzia dla nawracającego się grzesznika i radości z jego nawrócenia (por. Łk 15, 11-32)<sup>38</sup>

Chrystus mówi „zaufaj mi”, a wówczas każdy będzie miał pewność, że jest na dobrej drodze do domu Ojca. Tu trudno wręcz zbłądzić, jeśli pamięta się słowa: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem” (J 14, 6)<sup>39</sup> Celem człowieka jest Ojciec, a drogą, która do Niego prowadzi, jest Jezus, Pośrednik, bez którego nikt nie przychodzi do Ojca. Jezus jest drogą, bo jest Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi. Jest też drogą przez swoją naukę, bo jej przestrzeganie prowadzi do Ojca. Przede wszystkim jest drogą w tym znaczeniu, że wiara w Niego prowadzi do Boga. Jest drogą dla wszystkich, ponieważ wierząc w Niego i żyjąc według Jego prawa wszyscy ludzie mogą dojść do życia wiecznego. Jest drogą wyłączną, czyli prawdziwą, poza którą nie ma innego sposobu dojścia do zbawienia. Jezus Chrystus – jedyny Pośrednik jako Bog-Człowiek – ukazuje Ojca (por. J 1, 14; 4, 23; 8, 31; 18, 37) i przekazuje Jego życie (por. J 1, 4; 5, 19; 17, 3). A gdyby nawet ktoś zbłądził, to będzie w stanie odnaleźć właściwą drogę powrotu do Ojca.

Chrześcijanie, ludzie wiary w Mesjasza, wyszli od Boga i jak Chrystus zdążają do Ojca, idąc razem w ziemskiej pielgrzymce z Jezusem z Nazaretu. Sprawdzeniem tego, że rzeczywistość ich eschatologicznego życia jest odpowiedzią na miłość ofiarowaną przez Ojca w Chrystusie, jest pewność prawdy: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania” (J 14, 15)<sup>40</sup> Zatem miłość, przejawiająca się w przestrzeganiu przykazań,

<sup>38</sup> Por. J. T. S a n d e r s. *Tradition and redaction in Lc 15, 11-32*. NTS 15:1968-1969 s. 433-438; J. G o e t t m a n n. *Le sacrement du pardon*. BiViCh 47:1962 s. 47-57; J. A. R o b i l l a r d. *La parabole du fils aîné: Jésus et l'amour miséricordieux*. VS 43:1962 s. 531-544; C a n t i n a t. *Les paraboles* s. 246-264.

<sup>39</sup> Por. F. C. F e n s h a m. *I am the Way, the Truth and Life*. W: *The Christ of John*. Pretoria 1971 s. 81-88; I. de la P o t t e r i e. „*Je suis la Voie, la Verité et la Vie*” (Jn 14, 6). NRTh 88:1966 s. 907-942; F.-M. B r a u n. *L'arrière-fond judaïque du quatrième évangile et la Communauté de l'Alliance*. RB 62:1955 s. 5-44; L a z u r e, jw. s. 146-154; K n i g h t, jw. s. 64-65; P. R é m y. *Foi chrétienne et morale*. Paris 1973 s. 99-102.

<sup>40</sup> Por. F. G r y g l e w i c z. *Duch Święty a Jezus Chrystus w Czwartej Ewangelii*. RTK 24:1977 z. 1 s. 47-50; C a s a b o S u q u é, jw. s. 266-269; B. H ä r i n g. *Liberi*

jest warunkiem otrzymania Ducha Świętego. Nie chodzi o jakiś katalog przykazań, ale o miłość i wiarę, bo w nich zamykają się wszystkie przykazania. Przykazania te należy rozumieć jako wytrwanie w miłości stosownie do miłości Boga i bliźniego (por. Mt 22, 38-40).

Zatem „jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do Niego i będziemy u Niego przebywać” (J 14, 23)<sup>41</sup> To spotkanie Ojca i Syna w człowieku wiary. Bóg–Trójca Przenajświętsza przebywa w duszy tego, kto kocha. Czynnikiem łączącym oraz warunkiem obecności Boga w człowieku wierzącym jest Słowo i wierność ucznia wobec Niego, skonkretyzowana w miłości. Stanowi ona echo, a zarazem dar miłości Ojca, którego osobowym Rzecznikiem jest Duch Święty – Paraklet, obiecany przez Jezusa jako stan trwałego posiadania (por. J 14, 16)<sup>42</sup> Obecność Osób Trójcy Świętej, opierająca się na miłości, jest antycypacją wiecznej chwały w niebie.

Żyjąc z Chrystusem i zachowując Jego przykazania poprzez wiarę ukazuje się jednocześnie Boga jako Ojca miłosiernego, który nie chce śmierci grzesznika, ale zawsze aby się nawrócił i żył w wieczności. Jest to spotkanie pełne zaufania, nadziei i wydoskonalającej je miłości, przepelnionej ojcowską i synowską relacją. One uzupełniają się i współistnieją.

Pielgrzymie drogi doświadczają niepewności miejsca oraz czasu. Chrześcijaństwo zaś podążają do domu Ojca, bo wierzą w prawdziwość słów Jezusa z Nazaretu: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele [...] przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie ja jestem” (J 14, 2-3). W niebie, w domu Ojca, jest tyle mieszkań, ilu będzie zbawionych. Jezus

---

*e fedeli. Teologia morale per preti e laici.* Vol. 1. Roma 1980 s. 99; S p i c q, *Agapè*, vol. 3. s. 181-182; C. K. B a r r e t t. *Das Johannesevangelium und das Judentum.* Stuttgart 1970 s. 385.

<sup>41</sup> Por. C. H. D o d d. *Założyciel chrześcijaństwa.* Paryż 1978 s. 70; S c h n a c k e n b u r g. *Das Johannesevangelium*, s. 104-107; J. P y t e l. *Człowiek jako świątynia w nauce Nowego Testamentu.* RBL 15:1962 s. 337-343; S p i c q, *Agapè* vol. 3. s. 195-197; G. M. B e h l e r. *Les Paroles d'adieux du Seigneur.* Paris 1960 s. 104-111; E. K ä s e m a n n. *Johannes 14, 23-31.* W: *Exegetische Versuche und Besinnungen.* Bd. 1. Göttingen 1960 s. 257-263.

<sup>42</sup> Por. H. S c h l i e r. *Zum Begriff des Geistes nach dem Johannesevangelium.* W: *Besinnung auf das Neue Testament. Exegetische Aufsätze und Vorträge.* Bd. 2. Freiburg 1967 s. 266; I. d e l a P o t t e r i e. *L'Esprit Saint dans l'Évangile de Jean.* NTS 18:1971-1972 s. 448-451; A. J a n k o w s k i. *Eschatologiczne znamiona postannictwa Ducha Parakleta.* W: *Egzegeza Ewangelii św. Jana.* Red. F. Gryglewicz. Lublin 1976 s. 81-100; R. E. B r o w n. *The Gospel according to John (XIII-XXI).* New York 1970 s. 638-639.

odchodzi, aby powrócić do domu Ojca (por. J 8, 35-36) i otrzymać należną Mu chwałę, lecz także by przygotować przejście uczniów wraz z Nim do Ojca (por. J 12, 26). Przygotuje drogę, którą odbył pierwszy (por. Hbr 2, 10; 6, 20). W tym sensie Chrystus „zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli” (1 Kor 15, 20). Odchodzi, by przygotować trwałe miejsce chwały, w przeciwieństwie do tymczasowego pobytu na świecie (por. J 8, 35; 14, 2. 23; Flp 3, 20; Hbr 13, 14; Ap 21, 2-4)<sup>43</sup>

Jeżeli w eschatologicznym zmaganiu ludzie wiary żyją z Chrystusem i przyjmują Boga jako miłosiernego i miłującego Ojca, wówczas każdy może mieć ufność, że Chrystus zgodnie z obietnicą przygotowuje wszystkim mieszkanie w domu wiecznym. To zapewnienie ma fundament w paschalnym zwycięstwie Jezusa z Nazaretu, które jest nadzieją przyszłości, zwłaszcza eschatologicznej. To prowadzi do jedności z Ojcem, Panem nieba i ziemi.

We współczesnym świecie występują tendencje wyeliminowania ojcostwa, zniekształcenia go, zakwestionowania jego autorytetu czy ograniczenia pojęcia władzy, zwłaszcza w Kościele. Jest w tym wiele ideologii czy demagogii, a mniej poważnych argumentów. Niemniej uwagi czy negatywne przykłady nie powinny być z zasady odrzucane, gdyż niejednokrotnie wskazują i uwalniają na dotychczasowe błędy, braki czy wręcz grzechy. Wobec nich nikt nie jest bez winy, także społeczność Kościoła, zwłaszcza jego oficjalni przedstawiciele, szczególnie hierarchia.

Trzeba uznać, że większość społeczeństwa światowego, mimo m.in. wielorakich różnic kulturowych, ma właściwy obraz ojca. Także w większości rodzin, niezależnie od kultury czy religii, ojciec jest żywicielem, opiekunem, w pełni współodpowiedzialnym za dobro dzieci, troszczącym się o ich wychowanie i wykształcenie. Jednocześnie nie narusza to niezbywalnej oraz jedynej w swoim rodzaju pozycji matki, zwłaszcza jej macierzyństwa oraz „geniuszu kobiety” Te wartości są komplementarne i w pełni mogą się rozwijać i wydoskonalać wobec męskości i ojcostwa, i odwrotnie.

Dlatego należy się wielu ojcom wdzięczność za ich przykład w małżeństwie, rodzinie i społeczeństwie, gdyż poprzez to świadectwo wielu młodym łatwiej jest przyjąć właściwy obraz Boga – Ojca. W kontekście twórczego obrazu ojcostwa wyraźniej dostrzega się patologiczne zniekształcenia oraz

---

<sup>43</sup> Por. R. H. G u n d r y. „In My Father's House are many Monai” (Jo 14, 2). ZNW 58:1967 s. 72-83; B e h l e r, jw. s. 74-76; G. W i d e n g r e n. *En la maison de mon Père sont demeures nombreuses*. SEA 37-38:1972-1973 s. 9-15; M. M i g u é n s. *El paráclito* (Jn 14-16). Jerusalem 1963 s. 52-54.

zakwestionowanie naturalnej rodziny i jej funkcji życiowych. Wobec niebezpieczeństwa tym bardziej winna wzrastać troska o zachowanie rodziny i jej wspólnoty opartej na miłości Boga i wierności Bożemu posłannictwu.

Niepowtarzalnym przykładem bezgranicznej wierności Bogu, zaufania Ojcu jest Matka Najświętsza, która – w dziele Wcielenia – dała odwiecznemu Słowu Bożemu ludzkie ciało. W „fiat” była Ona całkowicie posłuszna woli Ojca, co potwierdziła całym życiem, a szczególnie pod krzyżem, w zwycięskim dramacie Kalwarii. Podobnie Jej Jednorodzony Syn był w sposób doskonały posłuszny w pełnieniu woli Ojca, ponieważ starał się ją spełnić: „wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty” (Mt 26, 39).

Ojciec Święty pisze w specjalnym dokumencie na czas przygotowania Roku Jubileuszowego: „Na tym rozległym tle zadań Najświętsza Maryja Panna, wybrana córka Ojca, jawi się oczom wierzących jako doskonały przykład miłości Boga i bliźniego. Jak sama wyznaje w Kantyku *Magnificat*, wielkie rzeczy uczynił dla Niej Wszchemocny, którego imię jest święte (por. Łk 1, 49). Ojciec powierzył Maryi jedyną w swoim rodzaju misję w dziejach zbawienia: misję Matki oczekiwanego Zbawiciela. Dziewica odpowiedziała na Boże powołanie całkowitą uległością. «Oto ja służebnica Pańska» (Łk 1, 38). Jej macierzyńska misja, podjęta w Nazarecie i przeżyta w pełni w Jerozolimie u stóp Krzyża, staje się w tym roku serdecznym przynagleniem skierowanym do wszystkich dzieci Bożych, aby wróciły do domu Ojca, wsłuchane w jej matczyne głos «zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2, 5)”<sup>44</sup>

\*

Prawda ojcostwa Bożego stanowi jeden z zasadniczych elementów całej teologii chrześcijańskiej. Świadomość odniesienia chrześcijańskiego do Boga Ojca zawsze wyzwala dynamiczny realizm poprawnego rozeznania całej historii zbawienia, tak w wymiarze samego Ojca jak i Syna oraz Ducha Świętego. To zwłaszcza rozeznanie posłania Syna – w pełni czasów – oraz owocności zbawczej czasów eschatologicznych jest szczególnie zadane Kościołowi jako pielgrzymującemu ludowi Bożemu Nowego Przymierza.

Prawda Boga Ojca pozwala na szczególnie głębokie odkrycie prawdy samego Trójosobowego Boga, tak w jego ojcostwie, jak i zarazem macierzyń-

---

<sup>44</sup> J a n P a w e ł II. List apostolski *Tertio millennio adveniente* nr 54.

stwie. Jego miłość do ludzi, a w nich i do całego świata, jest płodna i otwarta wielorakimi darami ku godności i pełni rozwoju każdego człowieka. Ta perspektywa nabrała szczególnego realizmu w darze wcielonego Syna.

Trwający czas historii, który jest udziałem każdego człowieka, zostaje zaofiarowany w ojcowskim darze ku pełni wiary, nadziei i miłości. To nadzieja rozeznania prawdy o Ojcu, który jest w niebie, przez którego Jezus z Nazaretu został posłany i do którego powrócił spełniwszy paschalne dzieło zbawienia.

## BIBLIOGRAFIA

(wybór)

- B e h l e r G. M.: Les Paroles d'adieux du Seigneur. Paris 1960.
- B e n o i t P.: Passion et Resurrection du Seigneur. Paris 1966.
- B l a n k J.: Krisis. Untersuchungen zur johanneischen Christologie und Eschatologie. Freiburg im Br. 1964.
- Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Bóg, Ojciec miłosierdzia. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Katowice 1998.
- B r o w n R. E.: The Gospel according to John (XIII-XXI). New York 1970.
- B u l t m a n n R.: Jesus Christ and Mythology. New York 1958.
- B u l t m a n n R.: Theologie des Neuen Testament. Tübingen 1953.
- C a f f a r r a C.: Venti in Cristo. Milano 1981.
- C a s a b o S u q u é J. M.: Teología moral en San Juan. Madrid 1970.
- C h m i e l J.: Koncepcja miłości w Pierwszym Liście św. Jana. RBL 29:1976 s. 285-294.
- C o l l a n g e J.-F.: De Jésus à Paul: L'etique du Nouveau Testament. Genève 1980.
- C z a j k o w s k i M.: Dlaczego etos? Biblijne uzasadnienie norm moralnych. „Znak” 37:1985 nr 6 s. 4-20.
- D e d e n D.: L'amore di Dio e la risposta dell'uomo nella Bibbia. Bari 1971.
- D o d d C. H.: Założyciel chrześcijaństwa. Paryż 1978.
- F e u i l l e t A.: Le mystère de l'amour divin dans la théologie johannique. Paris 1972.
- F u r n i s h V P.: The Love Command in the New Testament. London 1972.
- G a l o t J.: Etre né de Dieu. Roma 1969.
- G o n z a l e z C. I.: Cristologia. Tu sei la nostra salvezza. Casale Monferrato 1988.
- G r y g l e w i c z F.: Świętość wiernych w Nowym Testamencie. W: Drogi świętości. Red. W Słomka. Lublin 1980 s. 8-27.

- G u n d r y R. H.: „In My Father's House are many Monai” (Jo 14, 2). ZNW 58:1967 s. 72-83.
- H e l e w a E.: Alleanza nuova nel Cristo Gesù. RVS 29:1975 s. 121-137; 265-282; 30:1976 s. 5-31.
- H u m b e r t A.: L'observance des commandements dans les écrits johanniques (Évangile et Première Épîtres). SMor 1:1963 s. 187-219.
- J a n k o w s k i A.: Biblijna teologia przymierza. Katowice 1985.
- J a n k o w s k i A.: Eschatologiczne znaczenie posłannictwa Ducha Parakleta. W: Egzegeza Ewangelii św. Jana. Red. F. Gryglewicz. Lublin 1976 s. 81-100.
- J a n P a w e ł II: Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*. Città del Vaticano 1984.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Dives in misericordia*. Città del Vaticano 1980.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Redemptoris Mater*. Città del Vaticano 1987.
- J a n P a w e ł II: List apostolski *Tertio millennio adveniente*. Città del Vaticano 1994.
- J e r e m i a s J.: Abba. W: Biblia dzisiaj. Red. J. Kudasiewicz. Kraków 1969 s. 316-331.
- J e r e m i a s J.: Słowo objawiające. Forma literacka Prologu Janowego. W: Biblia dzisiaj. Red. J. Kudasiewicz. Kraków 1969 s. 301-315.
- J e r e m i a s J.: The Eucharistic Words of Jesus. Oxford 1955.
- K n i g h t G. A. F.: Law and Grace. Must a Christian keep the Law of Moses? London 1962.
- K r i n e t z k i L.: L'Alliance de Dieu avec les hommes. Paris 1970.
- L a n g k a m m e r H.: Etyka Nowego Testamentu. Wrocław 1985.
- L a n g k a m m e r H.: U podstaw chrystologii Nowego Testamentu. Wrocław 1976.
- L a z u r e N.: Les valeurs morales de la théologie johannique (Évangile et Épîtres). Paris 1965.
- L y o n n e t S.: La legge e la libertà del popolo di Dio. Bologna 1968.
- M a r c h e l W Abba, Vater! Die Vaterbotschaft des Neuen Testament. Düsseldorf 1963.
- M i g u é n s M.: El paráclito (Jn 14-16). Jerusalem 1963.
- M o r e t t i R.: L'inabitazione della Santissima Trinità. Roma 1972.
- P o t t e r i e I. de la: „Je suis la Voie, la Verité et la Vie” (Jn 14, 6). NRTh 88:1966 s. 907-942.
- P o t t e r i e I. de la: L'Esprit Saint dans l'Évangile de Jean. NTS 18:1971-1972 s. 448-551.
- R é m y P Foi chrétienne et morale. Paris 1973.
- R i c c a P Die Eschatologie des vierten Evangelium. Zürich 1966.
- R o l o f f J.: Das Kerygma und der irdische Jesus. Göttingen 1970.
- S c h n a c k e n b u r g R.: Das Johannesevangelium. Bd. 3. Freiburg 1975.
- S c h n a c k e n b u r g R.: L'esistenza cristiana secondo il Nuovo Testamento. Modena 1971.
- S c h n a c k e n b u r g R.: Nauka moralna Nowego Testamentu. Warszawa 1983.
- S p i c q C.: Agapè. Vol. 3. Paris 1959.

- V a n h o y e A.: La nuova alleanza nel Nuovo Testamento. Roma 1984.  
 W a r z e c h a J.: Ojcostwo Boga w Piśmie świętym. ComP 2:1982 nr 1 s. 44-50.  
 W e n d l a n d H.-D.: Etica del Nuovo Testamento. Brescia 1975.  
 W i d e n g r e n G.: En la maison de mon Père sont demeures nombreuses. SEA  
 37-38:1972-1973 s. 9-15.  
 Z i m m e r l i W. Gesammelte Aufsätze. Göttingen 1963.

## ON GOD'S AND PEOPLE'S FATHERHOOD

### S u m m a r y

In contemporary world many people question the very notion of father. This undoubtedly has an influence on theological understanding of God's fatherhood. Questioning it is also connected with questioning the notion of authority in general, that is both in the family, society and in the Church.

This is why Christianity must remind itself the truth concerning God's fatherhood, as – although it has never been called into question – it is not always fully understood. Hence, in a sense, it finds itself on the margin of e.g. Christology or pneumatology. However, it is not just a negative neglect of this truth; but it is rather opening oneself to temporary theological tendencies or trends.

The truth of God's fatherhood is one of the essential elements of the whole Christian theology. Being conscious of the reference to God the Father always releases a dynamic realism of the correct understanding of all the history of salvation, both in the dimension of the Father Himself, and of the Son and the Holy Spirit. It is especially the understanding of sending the Son – in the fullness of time – and the salutary fruitfulness of eschatological times, especially assigned to the Church as God's People of the New Covenant going on a pilgrimage.

The truth about God the Father allows a profound discovery of the truth of the Three-Person God, both in the fatherhood and at the same time motherhood that He offers. His love to people, and in people – love of the whole world, is fertile and open with manifold gifts towards dignity and every man's fullness of development. This perspective has acquired a special realism in the gift of the incarnated Son.

The lasting historical time that every man participates in, is offered in a fatherly gift towards the fullness of faith, hope and love. It is the hope of understanding the perspective of the truth about the Father who is in heaven, through whom Jesus of Nazareth was sent and to whom He returned having completed the paschal works of salvation.

The Gospels are the most perfect transmission of the truth about God the Father, especially in the context of Jesus and his followers. However, two ways of showing the reality of God the Father can be seen in them. One of them is found in the pronouncements by Christ Himself, and the other one in the parables in which He shows the differences in understanding God.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** Bóg Ojciec, Jezus Chrystus, synostwo Boże, ojcostwo, macierzyństwo.

**Key words:** God the Father, Jesus Christ, God's sonship, fatherhood, motherhood.